

***Sygn. akt I ACa 848/16***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. akt XXIV C 112/14

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od R. P. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Edyta Mroczek Katarzyna Polańska-Farion

***IA Ca 848/16***

## UZASADNIENIE

R. P. w pozwie z dnia 27 stycznia 2014 roku skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – (...)wniósł o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane naruszenia dóbr osobistych, poprzez zamieszczenie na stronie internetowej (...) w dziale ogłoszenia i komunikaty oświadczenia o treści wskazanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i zasądzenia kwoty 5.000 złotych na cel (...) na rzecz Fundacji (...). Swoje roszczenia powód wiązał z osadzeniem go w kilku jednostkach penitencjarnych, gdzie przebywał w celach, które nie spełniały standardów 3 m<sup>(2)</sup> powierzchni na jednego osadzonego, warunki bytowe i sanitarne były niewłaściwe, kąpiki sanitarne nie były dostatecznie odseparowane od powierzchni mieszkalnych. W związku ze złym stanem technicznym systemu wentylacyjnego w celach utrzymywał się nieprzyjemny zapach.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, za okres powyżej trzech lat wstecz od daty wniesienia powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. oddalił powództwo R. P. i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, iż powód przebywał w następujących jednostkach penitencjarnych:

- od 24 grudnia 2009 roku do 6 października 2010 roku w Areszcie Śledczym w Z.,
- od 6 października 2010 roku do 3 marca 2011 roku w Zakładzie Karnym w W.,
- od 3 marca 2011 roku do 7 lipca 2011 roku w Zakładzie Karnym Numer(...) w S.,
- od 7 lipca 2011 roku do 8 września 2011 roku w Areszcie Śledczym w Z.,
- od 20 września 2011 roku do 12 października 2011 roku w Zakładzie Karnym w W.,
- od 21 października 2011 roku do 21 maja 2012 roku w Zakładzie Karnym we W.,
- od 24 maja 2012 roku do 26 września 2013 roku w Zakładzie Karnym Numer(...) w S.,
- od 26 września 2013 roku do 6 lutego 2014 roku w Zakładzie Karnym w H.,
- od 6 lutego 2014 roku w Zakładzie Karnym we W..

Podczas pobytu w w/w jednostkach powód miał zapewnioną odpowiednią powierzchnię w celach, poza celą w Areszcie Śledczym w Z. w okresie czternastu dni, gdzie miał zapewnione mniej niż trzy metry kwadratowe i nie mniej niż dwa metry kwadratowe na osobę. Powód miał także zapewnione zachowanie prywatności i intymności w zakresie korzystania z kąpek sanitarnych, jak również odpowiednie warunki bytowe oraz dostęp do opieki medycznej w każdej z w/w jednostek. Okoliczności te ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez pozwanego oraz zeznań świadków: K. G., P. D., M. K. (1), P. Z., R. M., W. D., G. W., J. C., S. G., R. F., A. W., M. K. (2), M. T., B. S..

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił swoich zarzutów dotyczących warunków panujących w jednostkach penitencjarnych w których przebywał. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, aby warunki tam panujące doprowadziły do tego, że doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, ani tym bardziej, że w jednostkach tych dochodziło do praktyk poniżania osadzonych. Okoliczności tych nie potwierdzili zgłoszeni przez powoda świadkowie: J. W. i A. M.. Z kolei świadkowie D. B. i G. I. nie przebywali pod wskazanym przez powoda adresem, a zatem nie było możliwe ich przesłuchanie. Także powód pomimo wezwania na rozprawę nie stawiał się celem przesłuchania w charakterze strony. Natomiast twierdzeniom powoda wskazanym w uzasadnieniu pozwu, że zostały naruszone jego dobra osobiste przeczą zeznania świadków powołanych przez stronę pozwaną.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, albowiem nie zostało uprawdopodobnione, aby na skutek pobytu w jednostkach penitencjarnych powód doznał uszczerbku w zakresie swojego zdrowia psychicznego i aby ustalenie tego faktu wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

W związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż rozpoznawał zarzuty powoda dotyczące okresu nieobjętego przedawnieniem, to jest okresu od 27 stycznia 2011 roku do 27 stycznia 2014 roku. W ocenie Sądu materiał zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwalał na przyjęcie, aby w jakimkolwiek zakresie poprzez osadzenie powoda w jednostkach penitencjarnych wskazanych w pozwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód nie udowodnił spełnienia przesłanek z art. 23 i art. 24 k.c., ani też przesłanek z art. 417 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.102 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, który zaskarżył je w punkcie pierwszym i któremu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu wszystkich okoliczności, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku oraz naruszenie prawa procesowego polegające na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

Biorąc powyższe pod uwagę skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie całej żądanej sumy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie kosztów.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Nie ma racji skarżący wskazując, iż nie doszło do przedawnienia części roszczenia z uwagi na okoliczność, iż o fakcie naruszenia jego dóbr osobistych dowiedział się niedługo przed wniesieniem powództwa. Skarżący powoływał się przy tym na nieświadomość wyrządzonej mu krzywdy, co miało wynikać z braku elementarnej wiedzy z zakresu prawa, ograniczeń w dostępie do literatury, mediów oraz profesjonalnej obsługi prawnej.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż mimo zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, powód nie twierdził i nie zgłaszał dowodów na okoliczność, iż o doznanej wskutek naruszenia dóbr osobistych krzywdzie oraz o osobach za nią odpowiedzialnych dowiedział się później (i kiedy) niż w dacie naruszenia jego dóbr osobistych. Nie miał zatem Sąd pierwszej instancji żadnych podstaw do przyjęcia, iż początek trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych pozvem rozpoczął bieg w innej dacie niż w dniu (w dniach), zarzucanego w pozwie naruszenia dóbr osobistych powoda. Dopiero w uzasadnieniu apelacji skarżący powołuje argumenty, które w jego ocenie winny skutkować nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Podnosi mianowicie, iż przebywając w zakładach penitencjarnych nie miał możliwości obrony swoich praw z racji znacznego ograniczenia do odpowiedniej literatury, mediów, czy też profesjonalnego pełnomocnika, nie znał też osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Nieświadomość bezprawności czynu, zdaniem skarżącego spowodowała, że nie zdawał sobie sprawy, że miało miejsce naruszenie jego praw i że były one sprzeczne z porządkiem prawnym. Argumentacja ta nie jest jednak przekonująca. Nie sposób bowiem dać wiarę twierdzeniom apelacji, nie potwierdzonym żadnymi dowodami, że powód przebywający od 2009 r. przez szereg lat w licznych jednostkach penitencjarnych, dopiero w 2014 r. uzyskał świadomość, że przez te wszystkie lata pobytu w zakładach karnych jego dobra osobiste były naruszane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że brak dostępu do odpowiedniej literatury czy profesjonalnego pełnomocnika uzasadnia, nawet gdyby tak istotnie było, brak wiedzy powoda co do podmiotu odpowiedzialnego za niezgodne z porządkiem prawnym warunki panujące w jednostkach penitencjarnych. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zaprezentowane w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12) stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach. Niewątpliwie powód wiedział w jakich jednostkach penitencjarnych był osadzony i na bieżąco obserwował panujące w nich warunki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można również zgodzić się z powodem, że nie miał on świadomości bezprawności zaniechań, jakich dopuścił się pozwany w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności. O "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", a więc, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557, oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie I A Ca 260/12).

Zasadnie zatem Sąd pierwszej instancji uwzględnił podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń majątkowych za okres poprzedzający 3 lata przed wniesieniem pozwu. Powód dochodził swoich roszczeń w związku ze zdarzeniami, jakie miały miejsce w okresie od grudnia 2009 r. do dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło 27 stycznia 2014 r., a zatem w zakresie poprzedzającym 3 lata wstecz - po upływie terminu przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> k.c. Natomiast co do roszczeń nie objętych przedawnieniem Sąd Okręgowy oddalił je z powodu ich niewykazania zgodnie z treścią art. 6 k.c.

Z powyższych względów nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy niesłusznie uznał za skuteczny zarzut pozwanego przedawnienia części roszczenia powoda.

Nietrafny jest zatem zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez nierozważenie wszystkich wniosków dowodowych z uwagi na uznanie, że nastąpiło przedawnienie roszczenia. Sąd Okręgowy przeprowadził szereg dowodów zarówno z dokumentów, jak i ze źródeł osobowych, a ich ocena doprowadziła do słusznego wniosku, iż w okresie nie objętym przedawnieniem, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda

Sposób sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu ustosunkowanie się do niego. Apelujący ograniczył się bowiem jedynie do wskazania, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Apelujący nie wskazał jednak, jakich to okoliczności Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę i nie rozważył przy podejmowaniu decyzji w niniejszej sprawie. Dla skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego nie wystarczy wskazanie jedynie przepisu kodeksu postępowania cywilnego, którego naruszenia zdaniem apelującego dopuścił się sąd, ale konieczne jest wskazanie, w czym upatruje owego naruszenia poprzez podanie konkretnych wadliwości postępowania sądu. Tymczasem apelujący okoliczności takich nie wskazał. Zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. może być uwzględniony tylko wówczas, gdy skarżący wykaże jakim regułą logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów uchybił sąd odnosząc je do konkretnych dowodów i sposobu w jaki sąd dokonał błędnej ich wykładni.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sformułowane w tym zakresie zarzuty apelacji również nie są zasadne. Powód stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. winien udowodnić okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Tymczasem zaoferowane Sądowi Okręgowemu przez powoda dowody na istnienie naruszających jego dobra osobiste warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych w okresie nieprzedawnionym nie przyniosły zamierzonego skutku.

Na marginesie wskazać należy, że apelujący błędnie wskazuje, że naruszenie prawa materialnego nastąpiło poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. Są to bowiem wzajemnie wykluczające się tezy. Jedynie w wypadku, gdy Sąd zastosuje normę prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego nieprawidłową, można mówić o niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego, co w tej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy dokonywał oceny materiału dowodowego stosownie do treści 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c., mając na uwadze zgłoszone przez powoda roszczenia. Zatem co najwyżej można by zarzucić Sądowi Okręgowemu błędną wykładnię tych przepisów. Zarzut taki jednak nie jest trafny. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w tych przepisach zarówno co do roszczenia majątkowego jak i niemajątkowego.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Edyta Mroczek Katarzyna Polańska - Farion